

766
165

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 1 kwietnia 1948r.

Sąd Okręgowy w Lublinie, w Wydziale I Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący: H. Jasionowski

J. Jędrej

Zawnicy:

A. Głuch

Protokółant: M. Baranowski

w obecności podprokuratora S.O. L. Michelisa

rozpoznawszy dnia 31.III. i 1.IV.1948 roku sprawę:

Kurta Möllera syna Fryderyka i Luizy z domu Meiwald, urodzonego dn. 11 stycznia 1918 roku, w Oberkürhen, /Rzesza Niemiecka/ oskarżonego o to, że:

I. w okresie czasu od 1 października 1939 roku, do pierwszych dni maja 1945 roku, na terenie Rzeszy Niemieckiej, Belgii, Holandii, Francji, Jugosławii, Z.S.S.R. i Rzeczypospolitej Polskiej, brał udział w organizacji przestępczej S.S. / Schutzstaffeln/ powołanej przez władze państwa niemieckiego.-

II. w okresie czasu od maja 1941 roku, do pierwszych dni maja 1945 roku, jako Oberschaführer S.S. i dozorca więźniów w obozach koncentracyjnych Oranienburgu, Sachsenhausen, Lublinie, Radomiu, Oświęcimiu, Vaihingen oraz konwojent transportu więźniów z Radomia do Oświęcimia i Vaihingen, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw bliżej nieustalonej liczby więźniów, a w szczególności na jesieni 1943 roku, w obozie koncentracyjnym w Lublinie, zabił Saula Gurmachera, zaś na jesieni 1944 roku, w obozie koncentracyjnym Vaihingen, zabił Jakuba Kestenberga i Pikusa Margulesa;

III. w czasie, miejscu i warunkach wyżej opisanych w p.II.

działał na szkodę osób z pośród ludności cywilnej przez brutalne bicia i różnego rodzaju znęcanie się nad więźniami, osadzonymi w obozach koncentracyjnych.-

O R Z E K Z :

Kurt^o Möllera uznać winnym dokonania czynów opisanych pod punktami: I - II - III pierwszej części sentencji i z mocy art. 4 punkt 1 i art. 1 p.1 oraz art. 2 przy zastosowaniu art. 7 lit. a i b dekretu z dn. 31.BIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy /tekst jednolity z dnia 11.XII.1946 r./Dz.U.R.P. nr. 69 poz. 377/ skazać za każdy czyn poszczególnie i z mocy art. 31 KK. za wszystkie trzy łącznie na karę śmierci, oraz orzec dodatkową karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia oskarżonego. Od uiszczenia opłaty sądowej oskarżonego zwolnić; posztami postępowania obciążać Skarb Państwa. Dowód rzeczowy - fotografie oskarżonego pozostawić przy aktach sprawy.-

U Z A S A D N I E N I E

W 1945 roku został wydany Władzom Polskim przestępca wojenny Kurt Möller, ujęty na niemieckich terenach okupowanych przez władze amerykańskie.

Kurt Möller po odbyciu służby frontowej od 1 października 1939 roku, do maja 1941 r. w S.S. dywizji "Reich", został przydzielony jako ober scharchführer do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, a następnie, przeniesiony do obozu w Sachsenhausen (Lublin, Radomia, Oświęcimia i Vaihingen, ~~a następnie przesiedlony do obozu w Sachsenhausen~~, gdzie dzięki swemu nieludzkiemu okrucieństwu uzyskał wśród więźniów przydomek "knochenbrecher", czyli /łamignat/. Byli więźniowie obozu w Sachsenhausen, a obecnie świadkowie Sergjusz Gałkin i Georg Lehman zeznali, że oskarżony bił ich dotkliwie, tak, że św. Gałkinowi wybił 16 zębów, zaś Lehmana deptał po brzuchu

163 767
166

przewróciwszy go na ziemię. Obaj ci świadkowie, jak również świadkowie, jak również ^{z urzędkiem:} Mieczysław Dorthaimer, Georg Lehman, Berek Wajchman i Mieczysław Radzyński scharakteryzowali oskarżonego jako jednego z najbardziej bestjałskich dozorców, których podczas długoletniego pobytu w różnych obozach koncentracyjnych poznali, i który w okrutny i sadystyczny sposób znęcał się nad więźniami.

W roku 1943 oskarżony zostaje przeniesiony służbowo do obozu na Majdanek koło Lublina, gdzie również daje się poznać jako okrutny sadysta, łamiąc ręce i nogi więźniom. Były więzień tego obozu św. Jakub Frank stwierdził, że dobrze zna oberscharführera S.S. Möllera zwanego popularnie na terenie Majdanka łamignatem. Świadek ten stwierdził, że specjalnością jego było łamanie kości więźniom pomiędzy drzwiami. Ponadto świadek ten stwierdził, że w obozie na ulicy Lipowej w Lublinie oskarżony zbił jednego z krawców Gutmachera Saula tak strasznie, że Gutmacher zmarł z ran i bólu następnego dnia.

Na Majdanku oskarżony przebywał do roku 1944, a następnie przeniesiony został do obozu koncentracyjnego w Vaihingen, gdzie był kierownikiem działu pracy, i tutaj ten świadek Jakub Frank spotkał oskarżonego, który mimo klęsk ponoszonych przez Niemców w tym czasie, nie zreflektował się i nie zmienił swego stosunku do więźniów - a naodwrot, sadyzm jego jeszcze się wzmógł. Św. Jakub Frank został kijem dotkliwie pobity przez oskarżonego za nielegalne przyniesienie brukwi z pracy. Nadto świadek Frank stwierdził, że oskarżony w jego obecności tak dotkliwie pobił więźnia Jakuba Kestenberga, że ten w krótkim czasie w męczarniach zmarł. Doskonale charakteryzuje działalność oskarżonego w tym okresie czasu, to znaczy wtedy, gdy był kierownikiem oddziału pracy w Vaihingen, zeznania świadków, którzy z nim się stykali na terenie obozu, będąc więźniami. Są to świadkowie: Mieczysław Radzyński, którego oskarżony dotkliwie pobił podczas rozda-

wania ubrań, Berek Wajchman, który został pobity przez oskarżonego za to, że ten ostatni jadł trawę z głodu. Na skutek tego pobicia Berek Wajchman doznał złamania żebra, ^{zab} świadek Jakub Silberstein który stwierdził, że Kurt Möller pobił jednego razu w sposób bestjałski więźnia obozu Vaihingen, niejakiego Margulesa Pinkusa kawałkiem żelaza, wskutek czego Pinkus zmarł. Zostało również stwierdzone na podstawie ^{zeczna} tych świadków, że ulubionym zajęciem oskarżonego było bicie więźniów bez żadnego powodu, gdy wchodzili lub wychodzili na zajęcia. Möller stawał wówczas w przejściu i bił wchodzących kijem lub kawałkiem żelaza.

Został również udowodniony oskarżonemu, bez żadnych wątpliwości fakt znęcania się nad więźniami podczas transportu ich w lipcu 1944 roku z obozu w Radomiu przez Oświęcim do Vaihingen, kiedy to brał on udział w rozstrzelaniu 120 więźniów. Okoliczność ta została stwierdzona przez św. Jakuba Silberstajna, oraz Dorthaimera.

2.
1. Zeznanom wszystkich przytoczonych świadków Sąd dał wiarę całkowitą, jako wzajemnie pokrywającym się.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Kurt Möller przyznał się do służby w wymienionych obozach oraz do tego, że bił więźniów, ale, jak zaznaczył, - za wykroczenia. Do znęcania się nad -- więźniami lub łamania kości, nie przyznał się, jak również nie przyznał się do zabijania więźniów. Oskarżony w wyjaśnieniach swoich podał, że do S.S. wstąpił dobrowolnie, zaś do partji hitlerowskiej nie należał.

Wyjaśnieniom oskarżonego w świetle niezbitych dowodów, zeznań świadków, Sąd nie dał wiary, jako fałszywym i kłamliwym i nie mogącym podważyć zeznań tych świadków, którzy doskonale pamiętają działalność Möllera, jako bezpośrednim i naocznym świadkiem działalności oskarżonego.

Ustalenia powyższe zostały oparte na ujawnionych w toku przewodu sądowego oględzinach akt oskarżonego, wyjaśnieniach jego, oraz innych dokumentach, znajdujących się w aktach sprawy i ujawnionych w czasie przewodu, oraz na zeznaniach świadków /k.a.1, 2,5,12,7, 15, 17,21,22, 16,70,88,119,115,119.-/

Na zasadzie powyższych przesłanek faktycznych Sąd doszedł do przekonania, że w tak ustalonych zbrodniczych czynach oskarżonego mieszczą się wszelkie znamiona przestępstwa z art. 4 pkt. 1, art.1 pkt.1, oraz art. 2 dekretu z dnia 31.8.44r. w brzmieniu dekretu z -- 11.12.46 r. /Dz.U.R.P. nr. 69 poz.377/, a wina oskarżonego w kierunku cytowanego przepisu została najzupełniej udowodniona.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd miał na względzie przede wszystkim okrutny sadyzm, jaki cechował oskarżonego w stosunku do więźniów, jego ciągłe na przestrzeni 5 lat znęcanie się nad tysiącami ludzi w obozach, oraz to, że z jego ręki poniosło śmierć męczeńską wiele więźniów i dlatego Sąd uznał za stosowne wymierzyć oskarżonemu najwyższy wymiar kary, ~~jako słuszną rekompensatę paniści tych, co sginęli.~~ *nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących, które by przemawiały na korzyść oskarżonego*

*Przebieg: „ a następnie w Sachsenhausen”
 poprzednio: „ Lublin” „wólczyń” „wzrost”
 „chawankryzja”. Następnie: „ a następnie
 w Sachsenhausen” „świdkowie” „żół”
 „żeruciu”*

H. Janowski *Jenolney* *Glue*